

**Protokół nr 20/16
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 17 sierpnia 2016 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 10¹⁰ do godz. 12³⁰ w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności. Lista obecności członków Komisji Spraw Społecznych stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Ze względu na nieobecność przewodniczącej Barbary Flejszar, obrady prowadziła pani Jadwiga Matecka – zastępca przewodniczącej komisji. Na wstępie powitała zebranych i na podstawie listy obecności stwierdziła, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Następnie zapytała, czy są inne zamiany w porządku obrad komisji. Uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad komisji przedstawiał się następująco:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminą Jawornik Polski, a Gminą Markowa w celu wspólnej realizacji projektu p.n.: „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w gminach Jawornik Polski i Markowa – Etap I budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Manasterz”.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Markowa.
4. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.
5. Sprawy różne.

Ad 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Teresa Flejszar - powiedziała, że zmiany dotyczą dotacji, które otrzymaliśmy na podstawie PROMES i projektów umów oraz podziału pieniędzy „z lasu” we wsi Husów. Przedstawiła przedłożony projekt uchwały.

Robert Szpytma – zapytał czy wyjazd zespołu na zajęcia muzyczne jest sponsorowany z pieniędzy z mienia wiejskiego.

Teresa Flejszar – zaprzeczyła i powiedziała, że z wydatków bieżących.

Maria Kielar – wtrąciła, że to nasze markowskie zespoły wyjeżdżają.

Teresa Flejszar – wyjaśniła, że 2 600 zł i 4 tys. zł przeznaczone na wydatki CKGM są wzięte z działu gospodarka mieszkaniowa i gospodarka gruntami i nieruchomościami. Pieniądze z tych działów były przeznaczone na wyłączenie gruntów z produkcji rolnej, ale 50% opłaty obniżał nam Urząd Marszałkowski. Stąd wzięły się oszczędności, które w taki sposób wykorzystujemy. Kontynuowała omawianie projektu uchwały.

W związku z brakiem dalszych pytań, zarządzono głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 1/0012.1.20.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 17 sierpnia 2016 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Wyniki głosowania: 4 - za, 0 - przeciw, 0 - wstrzymało się, 1 – nieobecnych.

Ad 2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminą Jawornik Polski a Gminą Markowa w celu wspólnej realizacji projektu p.n.: „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w gminach Jawornik Polski i Markowa – Etap I budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Manasterz”.

W związku z nieobecnością pana Andrzeja Żelaznego przesunięto omawianie tego punktu porządku obrad komisji, do czasu jego przybycia.

Ad 3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Markowa.

Maria Kielar – przedstawiła przedłożony projekt uchwały. Powiedziała, że uzgadniając tą uchwałę z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Łąncucie otrzymała informację, aby w Regulaminie była zawarta informacja na temat nawisów śnieżnych. Niestety radca prawny stoi na stanowisku, że to ogranicza prawa obywatelskie i musimy skreślić to zdanie, ponieważ jak tego nie zrobimy, to zrobią to „z urzędu”.

Robert Szpytma – zapytał, czy chodzi o naszego radcę prawnego.

Maria Kielar – zaprzeczyła. Powiedziała, że w Regulaminie skreśla się tylko jeden paragraf.

Robert Szpytma – zapytał o uzasadnienie do tej uchwały.

Maria Kielar – zdziwiła się, o jakie uzasadnienie chodzi. Wytłumaczyła, że tak zarządził radca prawny wojewody.

W związku z brakiem dalszych pytań, zarządzono głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 2/0012.1.20.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 17 sierpnia 2016 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Markowa.

Wynik głosowania: za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, nieobecny – 1.

Ad 4. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.

Jadwiga Małecka – zapytała, czy ktoś z radnych chciałby wnieść jakieś uwagi do protokołu.

W związku z brakiem uwag, przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu Nr 18/16 z dnia 27 czerwca 2016 roku.

Wynik głosowania: za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, nieobecnych – 1.

Ogłoszono przerwę w oczekiwaniu na przybycie pana Andrzeja Żelaznego oraz Wójta Gminy. Po upływie 20 minut wznowiono obrady komisji.

Andrzej Żelazny – powiedział, że wcześniejsze porozumienie, które było podpisane z Gminą Jawornik Polski dotyczyło aglomeracji Manasterz, w skład której wchodziły miejscowości Husów i Tarnawka po stronie Gminy Markowa i 7 sołectw z Gminy Jawornik Polski. Dwie miejscowości Jawornik Polski i Jawornik – Przedmieście stanowiły oddzielną aglomerację. Na terenie Gminy Jawornik Polski były dwie oddzielne aglomeracje.

Robert Szpytma – zapytał, gdzie zamierzali się podłączać z drugą aglomeracją.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nigdzie. Mieli już jedną oczyszczalnię ścieków w Jaworniku.

Robert Szpytma – powiedział, że w takim razie przewidywali jeszcze jedną oczyszczalnię.

Maria Kielar – powiedziała, że oni mają jakąś kiepską oczyszczalnię jak w Tarnawce.

Andrzej Żelazny – omówił porozumienie, które dostarczył radnym. Powiedział o zmianach, jakie Jawornik chciał w nim wprowadzić. Wyjaśnił, że cały sęk tkwi w tym, że Gmina Jawornik Polski chce włączyć do porozumienia swoją drugą aglomerację. Aglomeracja Jawornik Polski i Jawornik – Przedmieście da konkretną ilość ścieków, ponieważ chcą zlikwidować swoją oczyszczalnię ścieków.

Robert Szpytma – zapytał o ilość ścieków, która miałyby dołączyć z tej aglomeracji.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że 2 022 RLM-y, gdzie 1 mieszkaniec to 1 RLM. W porozumieniu dołączono zapis, że „strony wyrażają zgodę na dokonanie odpowiednich zmian w dokumentacji planistycznej... poprzez połączenie obydwu powyższych dotychczas odrębnych aglomeracji”. Wskaźnik wynosi 6291 RLM-ów dla aglomeracji Manasterz, a 2022 RLM-ów dla aglomeracji Jawornik Polski. Po zsumowaniu wskaźnik nowej aglomeracji wyniósłby 8313 RLM-ów. W Husowie i Tarnawce jest 2400 osób, a 5 tys. osób w Gminie Jawornik Polski i to wszystko miałoby pójść do wspólnej oczyszczalni ścieków. Może się okazać, że na tych rozwiązaniach technicznych, sieci kanalizacyjne mogą nie spełniać warunków połączenia aglomeracji. Na to należy przygotować dodatkowe dokumenty i obliczenia, czy wszystko się zgodzi. Oczyszczalnia ścieków prawdopodobnie wytrzyma obciążenie fizyczne, ponieważ nie wszyscy ludzie podłączą się do kanalizacji, albo będą się włączać po kolei przez „X lat” jak miało to miejsce w Markowej. Jakbyśmy nie mieli działalności gospodarczych i rzeźni, to

oczyszczalnia w Markowej jeszcze „jako tako” by funkcjonowała. Ta sama interpretacja dotyczy oczyszczalni w Manasterzu.

Robert Szpytma – zapytał na ile RLM-ów jest przewidziana oczyszczalnia ścieków w Manasterzu.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że na 6291 RLM-ów.

Robert Szpytma – zauważył, że w takim razie już nam brakuje 2 tys. Należałoby zrobić modernizację projektu oczyszczalni ścieków.

Andrzej Żelazny – potwierdził i dodał, że należałoby tak ją zaprojektować, aby przerabiała 8222 RLM-ów.

Robert Szpytma – odpowiedział, że przerobić by się dało, ale „papierowo” oczyszczalnia musiałaby być gotowa do przyjęcia dodatkowej aglomeracji.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że oczyszczalnia może być przeładowana.

Robert Szpytma – dodał, że już na tym etapie trzeba zaplanować ją większą.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że niekoniecznie, tylko przeliczyć czy spełni się te warunki i tak samo do sieci kanalizacyjnej, czy wystarczy średnic rur. Jakby ich zabrakło, to nastąpiłoby zachwianie w równowadze. Dla przykładu: my nie mogliśmy się włączyć ze ściekami w Soninie, ponieważ sieci kanalizacyjne gminy Łańcut nie uniosły naszych ścieków. Jeżeli na oczyszczalni w Manasterzu zwiększyłyby się limity, to wójt z Jawornika planował tak, żeby „odpiąć” mniejsze miejscowości ze swojej gminy, a „dopiąć” miejscowość Jawornik Polski do oczyszczalni. Istnieją zastrzeżenia gminy z Jawornika do swojej poprzedniej rady gminy, dlatego nie uwzględniła całości gminy do projektu. Jeżeli teraz chcą to zmienić, to my niekoniecznie musimy się godzić. Porozumienie na dzień składania wniosku zawiera zapisy o podziale finansowania wspólnego zadania. Gmina Jawornik Polski ma nam współfinansować kanalizację przysiółku Rzeki. Jeżeli wybudujemy wspólnie oczyszczalnię, to każdy z osobna będzie mógł budować już swoją sieć kanalizacyjną, z tym, że my zastrzeżliśmy sobie prawo do aglomeracji Jawornik Polski – i tego się obawiają. Jeżeli z Husowa i Tarnawki będzie dostarczana tylko niewielka część ścieków, natomiast z całej gminy Jawornik Polski większość – w takim wypadku zapis 50/50 kosztów przy budowie oczyszczalni ścieków nie będzie do końca dobry. Dodał, że porozumienie nie będzie włączone przy składaniu wniosku, ale z niego będą wypisane ustalenia, które będą musiały obowiązywać. Trzeba dopracować porozumienie w dalszej części. Gmina Jawornik Polski po zapoznaniu się z porozumieniem naniosła na niego uwagi, z którymi się nie zgadza, później my będziemy mogli się do nich odnieść.

Tadeusz Trojnar – zaznaczył, że w tym momencie całe to „dogrywanie” porozumienia to jest droga przez koszmara.

Robert Szpytma – zapytał czy obecne porozumienie jest koncepcją ze strony Markowej.

Andrzej Żelazny – potwierdził. Dodał, że z 4 stron powstało 20.

Robert Szpytma – zapytał czy Jawornik dał wcześniej swój schemat porozumienia.

Tadeusz Trojnar – zaprzeczył i dodał, że oni cały czas krytykują nasze.

Maria Kielar – poinformowała, że podczas wspólnego spotkania jakie miało miejsce w Markowej, pracowaliśmy właśnie na tym porozumieniu.

Andrzej Żelazny – powiedział, że wójt z Jawornika chciał wpisać do porozumienia swoją drugą aglomerację, ponieważ my tego nie zrobiliśmy. Lecz po uwzględnieniu tego zamysłu, zmienia się cała koncepcja.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że według niego chodziło o to, żeby to porozumienie było jak najbardziej ogólne i lakoniczne, żeby niewiele z niego wynikało i było uniwersalne.

Maria Kielar – dodała, że chodziło im o to, żeby było takie jak na początku.

Robert Szpytma – zauważył, że w tym porozumieniu są zawarte same szczegóły, a i tak 20% wyjdzie w praktyce.

Wójt Gminy – powiedział, że finansowanie oczyszczalni zostało już zaplanowane z podziałem na połowę kosztów z obydwu stron, przez naszych poprzedników. Natomiast budowa kolektora przebiegającego przez Manasterz i Rzeki – tutaj dla nich byłoby wygodniej nie płacić i nie pokrywać różnicy średnic kolektora, w związku z tym, że ścieki będą przychodzić z Husowa i Tarnawki. Dodał, że wójt z Jawornika powiedział, że wolałby w ogóle nie budować kolektora w Rzekach albo budować go bardzo późno, ponieważ byłby o wiele mniejszy w przekroju, gdyby nie ścieki z gminy Markowa. Podobna sprawa jest w Manasterzu, choć ten skok z „200 na 315 w przekroju rury” nie jest już taki drastyczny, ale my będziemy go pokrywali na zasadzie różnicy kosztów wynikłych z technologii budowy. Udział naszych kosztów wyniósłby 22%, w związku z różnicą w kolektorach oraz z wynikłą konsekwencją kosztorysową.

Maria Kielar – przerwała i zasugerowała, aby nie tłumaczyć szczegółów, tylko poinformować radnych czy dajemy na sesję uchwałę czy nie, ponieważ o to się wszystko rozchodzi.

Wójt Gminy – odpowiedział, że chciał wyjaśnić skąd biorą się te różnice. Storna Jawornika miała pretensje o to, że oni są na pozycji straconej, ponieważ finansowaliby nasz kolektor. Pół kilometra kolektora i jedna przepompownia bez uzbrojenia i wyposażenia już jest wybudowana. Wzięto się to stąd, że był budowany suchy zbiornik na Mleczce i wójt Petynia doszedł do wniosku, że wstrzyma tą budowę na rok czasu. Oni zdecydowali w zamian za to, że ten ostatni odcinek kolektora manasterskiego będą budować razem z jedną przepompownią. To nie będzie obciążało ani ich, ani nas. Są tam pewne niuanse, o którym informuje teraz radnych. Nie zawsze da się wyważyć co do grama, jakie kto powinien ponieść koszty. Podstawą tego wszystkiego było to, że nasi poprzednicy przyjęli koszty na oczyszczalnię 50/50. Pod uwagę należy też wziąć fakt, że część kolektora została już wybudowana oraz to, że Jawornik chce włączyć swoją aglomerację do oczyszczalni w Manasterzu. Jeżeli wyniknęłaby taka sprawa, że któraś ze stron przekroczy przepustowość na oczyszczalni, to wtedy ta strona będzie pokrywała koszty rozbudowy czy powiększenia przepustowości oczyszczalni. Jeżeli wyniknęłyby przyczyny technologiczne, że z jakiś względów trzeba będzie coś zmienić na oczyszczalni, to wtedy wspólnie pokrywamy koszty. Eksploatacja rur i oczyszczalni ścieków po wybudowaniu byłaby proporcjonalna do ilości przepływających ścieków, ponieważ będzie to olicznikowane.

Jadwiga Matecka – zapytała, czy strony ostatecznie doszły do porozumienia.

Wójt Gminy – odpowiedział, że Jawornik stwierdził, że Markowa „pozbywa się od siebie smrodu”. Zdaje sobie z tego sprawę, że u nas ciężko byłoby znaleźć odpowiednią lokalizację na budowę oczyszczalni ścieków. Proszę zwrócić uwagę na Markówkę, jak się „zachowuje”, gdy nie ma w niej wody. Oni mają lepszą możliwość, ponieważ Mleczka jest lepszym odbiornikiem. Jednakże o niego też zaczynają się martwić, ponieważ tam również poziom wody zaczyna się zmniejszać.

Jadwiga Matecka – stwierdziła, że wszędzie tak się dzieje.

Robert Szpytma – powiedział, że okazuje się, iż Mleczka też jest teraz za mała, biorąc pod uwagę obecne susze.

Wójt Gminy – odpowiedział, że zaczynają o to podejrzewać Mleczkę, że może się przytrafić taka rzecz, jaka ma miejsce u nas w Markowej. Kiedyś pewna grupa ludzi

lansowała takie stwierdzenie, że można było wybudować oczyszczalnię ścieków pod Sieteszą. Niestety tam też nie ma wystarczającej ilości wody.

Robert Szpytma – zapytał jak będzie wyglądał koszt oczyszczalni.

Wójt Gminy – odpowiedział, że kosztów budowy oczyszczalni nie chcemy za bardzo zmieniać, dlatego że tak to już wcześniej zostało przyjęte. Tak zadecydowali nasi poprzednicy wraz z wójtem Gwizdałą.

Robert Szpytma – zauważył, że oni dorzucają do „naszego ogródka” większą część ścieków, a dalej chcą się dzielić po połowie budową oczyszczalni.

Wójt Gminy – uzupełnił, że jest zastrzeżenie do tej kwestii, że jeżeli przekroczyliby przepustowość 350 m³ na dobę, a w naszym przypadku 250 m³ i trzeba było rozbudować oczyszczalnię, to ta strona która przekroczy będzie pokrywać koszty. Oni liczą się z tym, że nie wolno im tej granicy przekroczyć. To postanowienie miałoby swój zapis.

Maria Kielar – powiedziała, że to wszystko jest teorią. Jej zdaniem na oczyszczalni ścieków zmieści się cała Gmina Jawornik Polski i Husów z Tarnawką. Tylko trzeba zapisać, jak to będzie rozliczane, a właśnie z tym Jawornik nie chce się zgodzić.

Wójt Gminy – uzupełnił, że chodzi o rozliczenie inwestycji.

Jadwiga Małecka – zaznaczyła, żeby zapisy późniejszych kosztów też uwzględnić.

Maria Kielar – odpowiedziała, że wie. Dodała, że w porozumieniu zawarte są wszystkie informacje.

Andrzej Żelazny – powiedział, że odnośnie eksploatacji sporządzony jest aneks, ponieważ nikt nie przewidzi tego, co powstanie w trakcie realizacji zadania. Jeżeli wybudujemy oczyszczalnię i zapłacimy 50%, to wcale nie są duże pieniądze. Fizycznie za oczyszczalnię ścieków i kanalizację, czyli 15% kosztów kwalifikowanych zapłacimy 620 tys. zł. Podatek VAT odzyskamy.

Teresa Flejszar – wyjaśniła, że oni odzyskają VAT, a nie my. Jawornik Polski jest liderem, więc odzyska podatek, ale mówią, że oddadzą nam naszą część.

Robert Szpytma – stwierdził, że muszą się tym podatkiem podzielić i oddać nam. Zapytał, czy ten zapis jest zawarty w porozumieniu.

Andrzej Żelazny – powiedział, że koszty kwalifikowane i VAT, który jest niekwalifikowanym kosztem i sprawa rozliczenia podatku na dziś nie jest do końca jasna.

Teresa Flejszar – dodała, że przepisy o tym podatku nie są do końca uszczególnione.

Andrzej Żelazny – powiedział, że może podać kwoty, które są bezpośrednio powiązane z powstawaniem kosztów i współfinansowaniem po naszej stronie, w stosunku do ogólnych kosztów ponoszonych na planowanej inwestycji. Do końca nie jest ustalone kto komu będzie zwracał VAT. Zwrócił się do radnych, że jeżeli nie mają więcej pytań, to przejdzie do omawiania montażu finansowego.

Robert Szpytma – zasugerował, aby w porozumieniu zamieścić krótką informację o podatku VAT.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że tak jest napisane. VAT wynosi 951 847,70 zł po naszej stronie.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy zakreślone fragmenty w porozumieniu nadal zostają aktualne.

Andrzej Żelazny – dopowiedział, że wykreślił z porozumienia dwa punkty, które były sporne dla Jawornika.

Robert Szpytma – zapytał czy oni tych punktów nie akceptują.

Maria Kielar – odpowiedziała, że fragmenty w porozumieniu zakreślone na kolor żółty nie są już aktualne, ponieważ zawierały szczegółowy opis, co się stanie gdy dodatkowa aglomeracja zostanie podłączona do wspólnej oczyszczalni ścieków.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała jaka jest ostateczność.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że ostatecznej wersji nie przeczytał jeszcze wójt z Jawornika. Po zapoznaniu się z obecnym stanem, ma nanieść kolorem czerwonym na porozumienie kwestie, które mu nie odpowiadają.

Maria Kielar – powiedziała, że wtedy będziemy się nad tym zastanawiać.

Tadeusz Trojnar – dodał, że to jeszcze będzie zmieniane.

Andrzej Żelazny – powiedział, że każda ze stron może jeszcze złożyć formalny wniosek, aby zmienić treść porozumienia i wtedy trzeba będzie to zrobić.

Maria Kielar – dodała, że czas ucieka, a czas jest do przyszłej środy.

Robert Szpytma – zastanawiał się, jak przeczytać to porozumienie w 5 minut.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że się nie da i trzeba temu poświęcić kilka godzin. Jeżeli nie dołączono by aglomeracji Jawornika do planu, to nie byłoby teraz żadnego problemu. Sieci kanalizacyjnej w Husowie i Tarnawce i tak nie zaczniemy budować w ciągu najbliższych dwóch lat, ponieważ dopiero jak wszystkie wnioski zostaną rozpatrzone i umowy zostaną podpisane, to i tak mogą ogłosić pieniądze na rezerwę z RPO. Można spróbować z PROW-u, ale tam jest tylko 2 mln zł dotacji na zadanie. Natomiast RPO ma na rozdanie 12 mln zł. Może okazać się, że dojdzie do spiętrzenia ścieków na odcinku, który wspólnie realizujemy, jeżeli dojdą dodatkowe ścieki z aglomeracji jawornickiej.

Wójt Gminy – powiedział, że nie ma w porozumieniu takiego zapisu o budowie kolektorów. To jest świeży pomysł. Jest informacja na temat przekroczenia przepustowości oczyszczalni, ale nie ma na temat przekroczenia przepustowości kolektora.

Józef Niemczak – powiedział, że z tego wszystkiego jest jeden plus taki, że chcą podłączyć dodatkowe dwie miejscowości i oczyszczalnia ścieków będzie miała co przerabiać.

Andrzej Żelazny – potwierdził.

Maria Kielar – powiedziała, że wójt Petynia tak myśli, że jak będzie miał więcej ścieków, to cena za ich kubik będzie niższa.

Robert Szpytma – powiedział, że według niego to porozumienie w ogóle nie ma sensu, jeżeli w tym momencie włączymy dodatkową aglomerację. We wniosku na dotację przecież nie możemy nawet o tym mówić.

Wójt Gminy - potwierdził, że nie wolno tego wykazać.

Robert Szpytma – odpowiedział, że wcześniej czy później to wyjdzie i jeszcze cofną nam dotację.

Andrzej Żelazny – zaznaczył, że przepisy zobowiązują do tego, że przez 5 lat nie będzie można włączyć aglomeracji jawornickiej.

Teresa Flejszar – dodała, że może okazać się, że dotacja będzie do zwrotu.

Andrzej Żelazny – założył, że jeżeli dołączyć wszystko do oczyszczalni to może okazać się, że będziemy musieli oddać pieniądze.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że wójt Petynia ma świadomość tego, co chce robić. Przecież myśli o tym, żeby podłączyć dodatkowe miejscowości, ponieważ tam jest sieć kanalizacyjna i to są realne ścieki, ale nie zrobi tego przez kolejnych 5 lat. Zapytała, co on nam w zamian za to proponuje.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że pan wójt w tym przypadku powiedział, że kieruje się zdrowym rozsądkiem, że włączając się do oczyszczalni, pomniejsza koszty

eksploatacji oczyszczalni ścieków. Nie patrzy na dokumenty, które mają istotny wpływ planistyczny.

Robert Szpytma – odpowiedział, że rozsądek jest jedno, ale argumentacja jest drugie.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że to nie jest konsekwencja, ponieważ jeżeli składa się wniosek o dotację, to musi się go trzymać.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że dyskusja jest ciężka.

Andrzej Żelazny – powiedział, że wójt Petynia uważa, że jak jest oczyszczalnia, to więcej ścieków da niższą cenę. Nic o dodatkowej aglomeracji nie wolno pisać we wniosku, ponieważ zostanie odrzucony.

Maria Kielar – powiedziała, że nie wie jaki jest sens podpisywania takiego porozumienia, żeby opierać się na oszustwie.

Andrzej Żelazny – powiedział, że po 5 latach można zmieniać, ale w tym wniosku nie może być zawartej takiej informacji. Dodał, że to porozumienie jest pomiędzy dwoma gminami i nie może pójść nigdzie na zewnątrz jako załącznik.

Maria Kielar – powiedziała, że według niej, jeżeli mamy grać „w czyste karty” to w porozumieniu powinno być tak, jak było, czyli tylko aglomeracja Manasterz. Niech po pięciu latach zmieniają porozumienie.

Robert Szpytma – odpowiedział, że nie dostaną żadnego dofinansowania na sieci, jeżeli będzie tylko ta aglomeracja.

Andrzej Żelazny – powiedział, że w aglomeracji Manasterz – tak jak jest w papierach - to co wchodzi w papierach, na to dostaną dofinansowanie i mogą się ubiegać o środki finansowe.

Robert Szpytma – zauważył, że muszą mieć odbiornik ścieków i potem zawrzeć z nami porozumienie na odbiór ścieków.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nie dostaną dotacji na aglomerację Jawornika Polskiego.

Maria Kielar – zapytała, czy tamten wójt nie zdaje sobie sprawy z tego, że będzie zwracał środki.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że jeżeli to wyjdzie na jaw, to może być takie zagrożenie, że na pewnym etapie to się ujawni.

Jadwiga Małecka – stwierdziła, że przy takiej liczbie osób, które teraz o tym wiedzą, nie ma mowy o żadnej tajemnicy.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że nie może to być tajemnicą, ponieważ co teraz mówimy jest protokołowane i będzie dostępne na BIP-ie.

Robert Szpytma – dodała, że nie jesteśmy też prywatną firmą.

Krystyna Hundz-Bembenik – stwierdziła, że dziś w Jaworniku Polskim czytają to porozumienie, a wójt Petynia trzyma się założeń, o których dziś słyszeliśmy. Obecnie ciężko jest nam wyrazić opinię, ponieważ my teraz nie znamy nawet ich odpowiedzi, jaka ona by nie była.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że na temat projektu porozumienia, które dziś otrzymali radni nie można się wypowiedzieć.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała, czy radni z Jawornika planują w najbliższym czasie jakąś sesję.

Andrzej Żelazny – potwierdził.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała na kiedy.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nie wie, ale tamten wójt powiedział, że może zwołać sesję nawet na drugi dzień.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że nie było sposobu, aby nasi radni wcześniej zaznajomili się z tematem, ponieważ jest on cały czas analizowany na bieżąco.

Józef Niemczak - wspomniał, że porozumienie mogłoby być na starych zasadach.

Krystyna Hundz-Bembenik – założyła, że w tym tygodniu dowiemy się już o co chodzi, ponieważ musimy znać decyzję do naszej sesji w piątek.

Maria Kielar – przypomniała, że jeszcze dwie komisje muszą wypracować swoje stanowisko.

Robert Szpytma – powiedział, że to jest bezprawie, a my nie możemy tak działać.

Krystyna Hundz-Bembenik – odpowiedziała, że to nie jest bezprawie po naszej stronie.

Robert Szpytma – powiedział, że uzgodnienia ze strony wójta Petyni mijają się z projektem porozumienia, który mamy.

Maria Kielar – dodała, że porozumienie podpisane w 2008 roku było zgodne z aglomeracjami, które obowiązują w krajowym systemie, a teraz to się ma nijak do sprawy.

Robert Szpytma – zauważył, że porozumienie można zmieniać, ale tylko w ramach tego projektu.

Maria Kielar – zaproponowała, że można też w taki sposób zmienić aglomerację, żeby połączyć obydwie w jedną, ale oficjalnie do krajowego systemu.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że był na to czas.

Maria Kielar – powiedziała, żeby nie trzymać tego w tajemnicy, a potem nagle włączyć połowę gminy pod względem liczebności mieszkańców, a nie ilości miejscowości.

Andrzej Żelazny – powiedział, że żeby złożyć wniosek musi być zrobiony do końca montaż finansowy z podziałem na lata. Musi być zrobione studium wykonalności i razem wszystko należy dołączyć do wniosku. Dodał, że musi jeszcze rozstrzygnąć kwestie finansowe, żeby ostatecznie złożyć wniosek.

Maria Kielar – powiedziała, że dzisiaj absolutnie nie można opiniować.

Robert Szpytma – zwrócił uwagę na to, że wójt z Jawornika obieca, że nie włączy aglomeracji z Jawornika skoro nie będzie miał „formalnego wejścia”, czyli oczyszczalni ścieków.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że to jest dalsza pochodna do zrealizowania dopiero po 5-ciu latach. To rzutuje na całość inwestycji.

Wójt Gminy – dodał, że to 5-ciu latach minie okres trwałości projektu.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, że on może go wtedy zmienić, ale wtedy zmieniają się wszystkie montaż finansowe.

Robert Szpytma – odpowiedział, żeby w tej kwestii wypowiedział się prawnik, czy możemy stworzyć takie porozumienie, które będzie działać za 5 lat i czy to jest zgodne z prawem.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że to co jest w porozumieniu pisał nasz radca prawny z porozumieniu ze mną.

Jadwiga Małecka – zastanawiała się, czy możemy wyrazić taką opinię.

Maria Kielar – odpowiedziała, że dziś nie ma do czego, ponieważ zaraz może się okazać, że Jawornik wykreśli z tego porozumienia kilka punktów.

Jadwiga Małecka – stwierdziła, że dziś nie ma nawet nad czym głosować.

Tadeusz Trojnar – dodał, że dziś nie jest na to moment, żeby cokolwiek przegłosowywać.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że zostawiamy ten temat na sesję.

Wójt Gminy – dodał, że dziś brakuje nam ważnych danych.

Maria Kielar – zaproponowała, że jak będzie już od nich wersja porozumienia do godziny 13-tej, to dwie komisje będą opiniować, a wasza komisja robi to na bieżąco na sesji.

Wójt Gminy – zaproponował, że dowiezie materiały radnym przed sesją.

Maria Kielar – dodała, że porozumienie będzie z zaznaczeniem, co jest od nich poprawione.

Robert Szpytma – stwierdził, że oczyszczalnię trzeba będzie rozbudować, ponieważ RLM-y dalej nie będą się zgadzać, po tych 5-ciu latach.

Krystyna Hundz-Bembenik – stwierdziła, że być może wójt Petynia nie będzie chciał w ogóle podłączać innych miejscowości, oprócz Jawornika Polskiego.

Maria Kielar – zgodziła się i dodała, że może tamten wójt będzie chciał zrobić kanał do Jawornika.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że wójt twierdzi, że nie jest zainteresowany Rzekami.

Maria Kielar – zwróciła się do przewodniczącej RG, że gdyby była na miejscu tamtego wójta i miała na każdej górcie w Hucisku po jednym domu, to na którą miejscowość zdecydowałyby się z wprowadzeniem kanalizacji – w Hucisku czy Jaworniku?

Krystyna Hundz-Bembenik – odpowiedziała, że wójt Petynia kieruje się gospodarnością i racjonalnością w swoim ujęciu.

Maria Kielar – dodała, że do każdego domu trzeba kopać 500-800 m kanału.

Robert Szpytma – zauważył, że za to my „nadstawiamy karku”.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że dodatkową zwłokę powoduje to, że wójt Petynia nie analizuje szczegółowo porozumienia, nad którym my tak ciężko pracujemy, tylko ma do niego lekceważący stosunek.

Maria Kielar – zwróciła uwagę, że my potrafimy przedstawić wszystko na komisji, a ten nie ma punktu na sesji.

Jadwiga Małecka – dodała, że wójt Petynia to taki „chłopski filozof”. Powiedziała, że zamykamy ten punkt.

Andrzej Żelazny – zaproponował, że przedstawi radnym jaki jest montaż finansowy na to zadanie i omówił szczegółowo każdy punkt. Dodał, że w całym zadaniu pozostaje do zapłaty 620 771 zł dla Gminy Markowa. Natomiast dotacji otrzymamy 3.517.698 zł do naszej części, a Jawornik Polski będzie ją miał o wiele wyższą. Na powyższą kwotę gmina będzie musiała zaciągnąć krótkotrwały kredyt, do czasu uzyskania zwrotu poniesionych kosztów, które podlegają refundacji z RPO, po rozliczeniu i złożeniu wniosku o płatność końcową, albo inny montaż finansowy do uzyskania zaliczki. Powiedział, że za baterie słoneczne, które zostaną zamontowane na oczyszczalni ścieków będziemy płacić po połowie z Gminą Jawornik Polski.

Maria Kielar – powiedziała, że radni mają uchwałę, w której zawarty jest paragraf mówiący o umowie partnerskiej z Gminą Jawornik Polski. Przecież radni żadnej umowy nie otrzymali, więc nie mogą głosować nad czymś, czego nie dostali. Najpierw trzeba dać umowę.

Robert Szpytma – dodał, że za tym idzie zgoda na zaciągnięcie kredytu.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że na wszystko.

Teresa Flejszar – dodała, że Gmina Jawornik Polski jest liderem, a my partnerem.

Andrzej Żelazny – powiedział, że to wynika z porozumienia.

Maria Kielar – odpowiedziała, że rozumie, tylko że radni otrzymali porozumienie, a nie umowę.

Andrzej Żelazny – dodał, że trzeba dopisać nowe ustalenia do umowy partnerskiej, wynikające z porozumienia.

Maria Kielar – wyjaśniła, że radni muszą mieć tą umowę w materiałach, żeby nad nią głosować.

Terasa Flejszar – powiedziała, że na podstawie porozumienia jest sporządzona jest umowa partnerska.

Maria Kielar – zaznaczyła, że radni nie mogą głosować nad czymś, jeżeli nie mają tego wcześniej.

Tadeusz Trojnar – zapytał, czy dzisiaj będzie to przegłosowane.

Wójt Gminy – odpowiedział, że porozumienie jest dużym dokumentem.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że porozumienie trzeba uzupełnić o paragraf 3 i 4.

Maria Kielar – dodała, że umowa to tylko 3 strony, ale żeby przegłosować paragraf pierwszy dzisiejszej uchwały, trzeba ją mieć.

Robert Szpytma – zapytał czy jest już określona zdolność kredytowa na to zadanie przez RIO. Czy tamta gmina ma możliwość zaciągnięcia kredytu na to zadanie.

Wójt Gminy – odpowiedział, że oni twierdzą, iż mają.

Andrzej Żelazny – dodał, że tamta gmina potrzebuje 1,5 mln zł.

Teresa Flejszar – wyjaśniła, że na dzień dzisiejszy w wartościach nanosi się wszystko.

Robert Szpytma – powiedział, że nie uchwalą im budżetu na przyszły rok. Ponieważ to zadanie musi się pojawić w WPF i tam się zmieścić.

Krystyna Hundz-Bembenik – przypomniała, że na ostatniej sesji pani skarbnik mówiła że jeżeli jest unijna inwestycja na 85% dotacji w RPO, to prowadzona jest swoją ścieżką finansową.

Teresa Flejszar – wyjaśniła, że na współfinansowanie inwestycji ze środkami unijnymi wyłącza się ze spłaty.

Wójt Gminy – dodał, że to „nie psuje” współczynników.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że w budżecie należy wydzielać inwestycje, które są finansowane z Unii Europejskiej. Zapytała czy w związku z tym, Jawornik Polski bez względu na swoją sytuację finansową działa na tej samej zasadzie co my, i może wydzielić to zadanie z budżetu i jest to możliwe finansowo.

Teresa Flejszar – potwierdziła. Powiedziała, że Bank Gospodarstwa Krajowego nie obsługiwał funduszy RPO, tylko fundusze z PROW. Do tej pory miał taką zasadę, ale będziemy sprawdzać, czy poszerzył swoje usługi o fundusze z RPO.

Maria Kielar – zapytała skąd weźmiemy pieniądze, gdy okaże się, że nie poszerzył.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że zrobimy jak zawsze, czyli weźmiemy kredyty na przetarg.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy Jawornik Polski coś o tym mówił.

Wójt Gminy – odpowiedział, że będą w tej sprawie jeszcze dzwonić do pani skarbnik odnośnie tego kredytu.

Andrzej Żelazny – powiedział, że to on przygotował montaż finansowy, który ciągle się zmienia, ponieważ nanoszone są poprawki.

Robert Szpytma – zapytał pana Żelaznego skąd wzięły ceny zamieszczone w kosztorysie.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że ma u siebie kosztorysy na budowę sieci, natomiast nie ma na oczyszczalnię ścieków, tylko ma zrobione zestawienie kosztorysów na całość zadania. Być może wszystko pójdzie za niższy koszt.

Robert Szpytma – powiedział, że zakłada iż zadanie pójdzie całkiem wyżej, ponieważ będzie dużo zadań na oczyszczalnię i sieci.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że pan wójt z Jawornika twierdzi, że zanim podpiszemy umowę, to „puścimy” zadania, ponieważ wtedy będzie tańsza robota. Każdy ma swój pomysł.

Robert Szpytma – powiedział, że skoro są pieniądze, to będzie dużo pracy do wykonania. Firmy będą się ceniły.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że wójt z Jawornika powiedział, że puścimy szybciej przetarg.

Robert Szpytma – zapytał przed czym.

Wójt Gminy – odpowiedział, że niczym inni to zrobią.

Andrzej Żelazny – dodał, że w razie nie otrzymania dotacji będzie można go uchylić. Powiedział, że nie lubi takiej szarpaniny, gdzie każdy liczy na to, „że może się uda”. To jest temat zastępczy, może się okazać, że nasz wniosek zostanie od razu odrzucony, ze względu na stronę formalną, ponieważ nie spełnimy warunków.

Robert Szpytma – zapytał o dofinansowanie zadania w wysokości 85% - może się zmienić, czy może być mniej.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że dotacja może wynieść mniej.

Robert Szpytma – zapytał co ma wpływ na wysokość dotacji, czy może jakieś punkty.

Andrzej Żelazny – potwierdził. Podał przykład, że jeżeli wszystkie wnioski, które wpłyną będą dobrze przygotowane, to dotacja rozłoży się i może wynieść 40% dla każdego.

Teresa Flejszar – powiedziała, że to wyłączenie może być możliwe tylko wtedy, kiedy dotacja wynosi ponad 60% kosztów kwalifikowanych. Dodała, że mieliśmy dotację wynoszącą 50% i trzeba było wykluczyć ją z wyłączenia spłaty. Przez to też, że pogorszyły nam się wskaźniki do bieżącego budżetu.

Andrzej Żelazny – dodał, że to było w PROW-ie.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy będziemy wiedzieć wcześniej, ile procent będzie wynosiła dotacja na zadanie.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że to będzie w kwietniu bądź maju 2017 roku.

Robert Szpytma – zapytał o pulę przeznaczoną na wszystkie dofinansowania.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że 232 mln zł.

Robert Szpytma – na Podkarpacie?

Andrzej Żelazny – potwierdził. Dodał, że te dotacje przeznaczone są przede wszystkim dla okręgu rzeszowskiego, tarnobrzeskiego, Łańcuta jako gminy, dla Błękitnego Sanu.

Jadwiga Małecka – zapytała, czy nie mamy tam kogoś.

Wójt Gminy – dodał, że Gmina Łańcut należy do ROF-u. Wytłumaczył, że jest to Rzeszowski Okręg Funkcjonalny.

Andrzej Żelazny – powiedział, że nakłady inwestycyjne są bardzo małe w stosunku do tego montażu finansowego. Dajemy 600 tys. zł i mamy wybudowaną oczyszczalnię ścieków.

Jadwiga Małecka – zapytała co się stanie w przypadku, gdy dostaniemy mniej dotacji.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że niekoniecznie tak się stanie, nie można tak zakładać. Nie obniżą dotacji na 60%, najwyżej na 80%.

Teresa Flejszar – dodała, że SUW-u dostaliśmy 85% dotacji.

Andrzej Żelazny – wytłumaczył, że marszałek tego nie zastosuje, ponieważ obniżki zarządu źle działają na jego korzyść. Dla gminy taka obniżka dotacji wiązałaby się z uzupełnieniem wniosku i nowymi opracowaniami dokumentów oraz uzupełnieniem braków własnymi środkami finansowymi. To byłoby niebezpieczne rozwiązanie.

Maria Kielar – powiedziała, że wtedy trzeba byłoby wiedzieć, że załapie się mniej wniosków.

Wójt Gminy – dodał, że dzielone byłyby te same pieniądze.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że zawsze istnieje takie ryzyko.

Robert Szpytma – zapytał o szacunkowe koszty utrzymania oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że przedstawi koszty utrzymania oczyszczalni ścieków ZGK w Markowej i będzie to samo.

Robert Szpytma – zapytał ile jest RLM-ów na markowskiej oczyszczalni.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że na aglomeracji jest 5 019 RLM-ów, a rzeczywistych – 4 600, natomiast na pozwoleniu wodno-prawnym – 1 150.

Maria Kielar – zauważyła, że jest różnica.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że pozwolenie wodno-prawne jest niedobrze policzone, żeby uniknąć fosforu i azotu.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy obecne.

Andrzej Żelazny – potwierdził. Wyjaśnił, że ilość RLM-ów to rzeczywista liczba osób plus zakłady pracy działające na terenie danej miejscowości. RLM-y według zarządzenia, to są faktycznie przyjęte RLM-y na oczyszczalnię ścieków.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała o RLM-y na planowanej oczyszczalni.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że tam są wliczeni mieszkańcy należący do aglomeracji Manasterz oraz działalności gospodarcze, które występowały na etapie określania aglomeracji.

Robert Szpytma – powiedział, że gdy mielibyśmy 100% podłączeń, to jaki byłyby koszt ścieków – 3,8 zł?

Andrzej Żelazny – powiedział, że w Markowej jest zwarta budowa i działa 8 przepompowni.

Robert Szpytma – odpowiedział, że tylko porównuje sytuacje. Cena od razu będzie rosła dwu-trzy krotnie. Tutaj jest 150 tys. zł dokładane z budżetu gminy, żeby utrzymać oczyszczalnię ścieków w Markowej, a w Manasterzu będzie dokładane 250 tys. zł.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, że są na to odpowiednie zapisy, aby zdecydować, czy decydujemy się na ten krok, czy nie. Dodał, że za utrzymanie oczyszczalni w Manasterzu będziemy płacić. Bez ścieków też będziemy płacić jako gmina.

Maria Kielar – wtrąciła, że pan radny o tym mówił, że wybudujemy oczyszczalnię, ale nie będzie ścieków.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że w tym punkcie nic nie uzgodnimy w tym momencie.

Tadeusz Trojnar – dodał, że dopiero przed sesją.

Robert Szpytma – powiedział, że nie może sobie tego wyobrazić, że Łańcut nie jest w stanie utrzymać jednej oczyszczalni ścieków, a my będziemy mieć dwie. Dodał, że oczyszczalnia w Markowej nadaje się do poprawienia. Stwierdził, że to jest robienie dobrze dla kogoś, a nie dla siebie.

Maria Kielar – powiedziała, żeby przed głosowaniem nad omawianą uchwałą najpierw się z nią zapoznać przed sesją.

Andrzej Żelazny – powiedział, że pani sekretarz z Jawornika Polskiego uważa, że wystarczy tylko umowa partnerska. Jego zdaniem to nie wystarczy.

Maria Kielar – wyjaśniła, że na wspólnym spotkaniu z Jawornikiem, pierwszym punktem było przedstawienie umowy partnerskiej. Jest ona bardzo krótka i zawiera tylko podstawowe informacje. Gmina Jawornik Polski uważa, że to wystarczy, a pan Żelazny twierdzi, że nie.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała, czy to umowa była już wcześniej.

Maria Kielar – zaprzeczyła i wyjaśniła, że tą umowę partnerską przedstawiali dopiero na wspólnym spotkaniu. Dodała, że tej umowy radni nie otrzymali.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że nieporozumienia nie wynikają z samej umowy, tylko z zapisów porozumienia.

Maria Kielar – wyjaśniła, że porozumienie jest uszczegółowieniem umowy, a oni zrobili umowę na szybko, ściągając wzór z Internetu, żeby pasował do wymogów przy składaniu wniosków.

Wójt Gminy – powiedział, że załącznikiem do składanego wniosku może być umowa partnerska lub porozumienie. Umowa jest krótsza, więc oni poszli tym torem.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że taka umowa jest nieczytelna.

Maria Kielar – dodała, że jest bardzo mało czytelna.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że dlatego iż jest bardzo ogólna.

Robert Szpytma – powiedział, że muszą być też zapisy określające, kto poniesie odpowiedzialność, w razie gdyby „posypał się” projekt.

Andrzej Żelazny – powiedział, że te zapisy są w porozumieniu i należy je przenieść do umowy partnerskiej. Natomiast druga strona twierdzi, że tego nie trzeba, choć powinno to być, ponieważ tak wynika z przepisów.

Jadwiga Małecka – stwierdziła, że to tak wygląda, jakby oni nie orientowali się, co jest prawnie poprawne, a co nie.

Maria Kielar – odpowiedziała, że Gmina Jawornik Polski jest gminą z województwa przemyskiego.

Tadeusz Trojnar – dodała, że to znaczy, iż działa na zupełnie innych zasadach.

W związku z brakiem dalszych pytań, przystąpiono do omawiania kolejnego punktu porządku obrad komisji.

Ad 4. Sprawy różne.

Komisja Spraw Społecznych złożyła następujący wniosek:

„Wnioskuje się, aby pkt 2. tj. „Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminą Jawornik Polski, a Gminą Markowa w celu wspólnej realizacji projektu p.n.: „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w gminach Jawornik Polski i Markowa – Etap I budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Manasterz” przenieść na piątek na godz. 15:00, żeby wtedy go przegłosować.”

Wyniki głosowania: za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, nieobecnych – 1.

Maria Kielar – powiedziała, że zobowiązuje się, że jak dostanie porozumienie z Jawornika Polskiego jutro, to zostanie ono skserowane i przekazane radnym. Zastanawiała się tylko, czy druga strona zdąży się do jutra zdecydować.

Robert Szpytma – dodał, że im musi tak samo zależeć jak i nam w tym samym stopniu.

Maria Kielar – poinformowała, że gdyby nie pan Żelazny, który wszystko wylicza, to jak może zależeć.

Robert Szpytma – powiedział, że pan Żelazny cały czas nad tym pracował, a oni będą z tego korzystać.

Maria Kielar – przerwała i dodała, że gdyby nawet nie spał, to i tak nie zdąży wszystkiego zrobić.

Teresa Flejszar – powiedziała, że część należy do nich, a nie mają jeszcze swoich wyliczeń.

Tadeusz Trojnar – poinformował, że mają tam problemy kadrowe, nie ma skarbnika, ponieważ jest miesiąc na zwolnieniu chorobowym.

Jadwiga Małecka – zapytała czy są jeszcze jakieś inne sprawy do omówienia.

W związku z brakiem pytań i wyczerpaniu porządku obrad, zastępca przewodniczącej Komisji Spraw Społecznych pani Jadwiga Małecka zakończyła obrady i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolowała:

Aune Molunyehe

PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI SPRAW SPOŁECZNYCH

Barbara Flejszar

